

TEZA: -

WO - 152/21

## ORZECZENIE

*z dnia 7 grudnia 2021 r.*

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie**

w składzie:

**Przewodniczący:** SWSD Krzysztof Górecki

**Sędziowie:** SWSD Leszek Krupa

SWSD Katarzyna Drożdż-Najbor /sprawozdawca/

**Protokolant:** Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego W. G. po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2021 r. na rozprawie sprawy radcy prawnego W. B. obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu zasad etyki radcy prawnego - art. 64 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1 i 5, art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP z dnia 10 maja 2021 r., sygn. akt OSD 2/21:

1. zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy,
2. zasądza od obwinionego koszty postępowania odwoławczego w kwocie 1.500 zł na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

## Uzasadnienie

Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał odwołanie Obwinionego W. B. w całości za niezasadne.

W dniu 10 maja 2021 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w sprawie o sygn. akt OSD 2/21 wydał orzeczenie, na mocy którego uznał Obwinionego radcę prawnego W. B. winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1 i 5, art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego wymierzając mu na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu oraz zasądził od niego koszty postępowania dyscyplinarnego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w kwocie 2.500 zł.

W uzasadnieniu swego orzeczenia Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych na potwierdzenie swego stanowiska wskazał, że radca prawny W. B. w związku z wykonywanym zawodem w sporządzonym przez siebie piśmie procesowym z dnia 25 lipca 2020 r. (skardze na postanowienie referendarza sądowego oddalającego wnioski o zwolnienie z kosztów sądowych) poprzez użycie takich sformułowań jak: „urojenia,,, „brednie”, „brak logiki”, „bezmyślność” czy „stan wyłączający realne postrzeganie rzeczywistości” przekroczył wolność słowa i pisma wykraczając poza granice wyznaczone przez przepisy prawa i rzeczową potrzebę, takt i umiar wymagane od radcy prawnego naruszając tym samym powagę i godność urzędu oraz dobre imię zawodu radcy prawnego. Dodatkowo podkreślił, iż użycie takich słów jest dalece niestosowne i nie merytoryczne, stanowi wyraz okazywania osobistego i negatywnego stosunku do Sądu i oceny pracy zawodowej Referendarza Sądowego, świadczą o braku szacunku do nich. Takie zachowanie radcy prawnego W. B. absolutnie nie licuje z godnością wykonywanego zawodu, jest niedopuszczalne i jako takie nie może być ani akceptowane, ani usprawiedliwione. Zawód radcy prawnego jest zawodem zaufania publicznego i jako do osoby cieszącej się z tego tytułu publicznym zaufaniem należy stosować szczególną miarę sumiennego, rzetelnego działania.

Mając powyższe na uwadze, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych wymierzył radcy prawnemu W. B. karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, mając na względzie stopień winy, charakter dokonanego naruszenia i przede wszystkim okoliczność, iż Obwiniony już wielokrotnie wcześniej był karany za podobne przewinienia (szczegółowo opisane przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych na stronach 4- 7 uzasadnienia), a orzekane wcześniej kary dyscyplinarne nie przyniosły pozytywnego efektu wychowawczego. Dlatego też wymierzona kara pozbawienia prawa do wykonywania zawodu jest karą odpowiednią i jedyną możliwą celem wyeliminowania niedopuszczalnych i nieetycznych zachowań radcy prawnego W. B.

Od wydanego w dniu 10 maja 2021 r. orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych (sygn. akt OSD 2/21) odwołanie złożył Obwiniony zarzucając wydanemu orzeczeniu błędne zebranie materiału dowodowego i błędną jego ocenę, która spowodowała sprzeczność ustaleń Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych (nazywanego w odwołaniu również „SR”) z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co doprowadziło do błędnych wniosków i niesłusznego orzeczenia. Ponadto Obwiniony zarzucił rażące naruszenie reguł dowodowych, polegające - jego zdaniem - na rażącym przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i oparcie zaskarżonego orzeczenia jedynie na ocennych wrażeniach własnych i

Zastępcy „ROD” (pisownia oryginalna), bezkrytyczne i dowolne dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie wniosku o ukaranie i pism Prezesa SO w Bydgoszczy, nierówne potraktowanie stron procesu, tj. dowolne i bezkrytyczne przyjęcie wszystkiego co napisał „ROD” we wniosku o ukaranie, pominięcie wyjaśnień i wniosków Obwinionego, co pozbawiło go możliwości obrony. Obwiniony w swym odwołaniu wskazał ponadto na zupełną ignorancję k.p.k. w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego oraz określania i uznawania czyny za delikty, a także rażące naruszenie art. 424 k.p.k. poprzez brak w uzasadnieniu orzeczenia wszystkich wymaganych elementów, a przede wszystkim brak wskazania jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz brak wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia. Obwiniony podał również, iż „Sr” dopuścił się naruszenia prawa procesowego poprzez wydanie orzeczenia jedynie na podstawie ocennych wrażeń własnych i Zastępcy „ROD”, polegające na bezpodstawnym uznaniu, że te wrażenia wystarczą - nawet z pominięciem okoliczności faktycznych. W treści samego uzasadnienia Obwiniony wskazał również na naruszenie gwarantowanej mu konstytucyjnie wolności słowa poprzez błędne stosowanie w tym zakresie obowiązujących norm podnosząc fakt, iż postępowanie dyscyplinarne może zostać wszczęte dopiero wówczas, gdy nadużycie wolności słowa będzie miało znamiona czynu zabronionego oraz uniemożliwienie mu zapoznania się z aktami sprawy, a w rezultacie uniemożliwienie mu prawa do obrony poprzez nieprzesłanie akt do Prokuratury Rejonowej w (...), z którymi mógłby się tam zapoznać z uwagi na swój stan zdrowia.

Ostatecznie Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o nieobciążanie go kosztami postępowania.

W uzasadnieniu odwołania Obwiniony podniósł, iż nie zgadza się z tym, iż nie wykonywał nienależycie czynności zawodowych, ani że uchybił ślubowaniu radcowskiemu czy też zasadom KERP. W swoim piśmie opisał tylko działanie Sądu wobec bezbronnej 18-letniej nienagannej uczennicy bez jakichkolwiek dochodów własnych, której bronił, co nie może być uznane za złe wykonywanie obowiązków. Dodał, że Zastępca „ROD” postawił mu „urojone zarzuty”, a z kolei OSD nie wskazał jak określić działanie Sądu, który w swym rozstrzygnięciu oparł się na czymś, czego nie ma. Dalej Obwiniony stwierdził między innymi w uzasadnieniu swego odwołania, że cyt.: „nie mogę napisać, że Sąd oparł się na fatamorganie, bo na nizinie europejskiej to zjawisko nie występuje” by wreszcie postawić liczne pytania, takie jak: „czy lepiej gdybym napisał, że sąd miał halucynacje lub określił poczynania sądu jako wariactwo”, „cóż to więc było - jak nie

urojenia”? Nawiązując z kolei do uzasadnienia orzeczenia sporządzonego przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych, Obwiniony napisał: „to jakaś kwadratura koła, bo mam korzystać ze środków na podstawie przepisów prawa, ale chyba milcząc, a w każdym razie nie pisząc prawdy (...). Czy takie życzenia nie trącą schizofrenią wzmocnioną hipokryzją”. Obwiniony ponadto wniósł o przeprowadzenie postępowania dowodowego „zgodnie z cywilizowanymi zasadami prawa, bez pomijania najistotniejszych dowodów i celem oparcia orzeczenia na faktach, a nie na własnych wrażeniach OSD lub Zastępcy ROD”.

Ze stanowiskiem wyrażonym przez Obwinionego W. B. w odwołaniu z dnia 31 sierpnia 2021 r. nie sposób jest się zgodzić Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu w całej rozciągłości z niżej wskazanymi powodów.

Na samym wstępie Wyższy Sąd Dyscyplinarny pragnie podkreślić, że jest zobowiązany zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k., który na mocy art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych należy stosować odpowiednio, rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowa inaczej. W obliczu faktu, iż odwołanie Obwinionego (nazwane przez niego apelacją) jest nacechowane przede wszystkim emocjami (w miejsce rzeczowych argumentów, a nawet sformułowanych zarzutów, których należałoby oczekiwać od radcy prawnego jako profesjonalisty) uczynienie zadość powyższemu kodeksowemu zobowiązaniu - wydaje się być znaczenie utrudnione.

W pierwszej kolejności, po wszechstronnej analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ogólnie stwierdzić należy, iż w całości rację należy przyznać Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych, a jego ustalenia faktyczne oraz subsumpcję prawną Wyższy Sąd Dyscyplinarny w całości podziela.

Odnosząc się zaś w szczególności do sformułowanych przez Obwinionego zarzutów, stwierdzić należy, iż żaden z nich nie znajduje oparcia w materiale dowodowym sprawy i w głównej mierze - usiłując odnieść sformułowane przez Obwinionego „zarzuty” do kodeksowo wskazywanych podstaw odwoławczych - wydaje się nim być błąd w ustaleniach faktycznych, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść orzeczenia.

Nie można zgodzić się z Obwinionym, iż mamy do czynienia z błędnie zebrany materiał dowodowy i błędną jego oceną, która spowodowała sprzeczność ustaleń Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, co doprowadziło do błędnych wniosków i niesłusznego orzeczenia. Zasadniczym materiałem dowodowym w sprawie pozostaje przesłane przez Prezesa Sądu Rejonowego w (...) pismo -

skarga na postanowienie referendarza sądowego sporządzona przez Obwinionego w dniu 25 lipca 2020 r., w której treści Obwiniony zawarł między innymi następujące sformułowanie: „Pani referendarz może nawet dobrze się bawiła z własnego konceptu? Jest on jednak tak sprzeczny z logiką w ocenie sytuacji pozwanej, że nie zasługuje nawet, aby go ośmieszyć. Rady tego rodzaju pani referendarz powoda może składać prywatnie, np. mężowi lub kochankowi, ale pisanie takich bredni w uzasadnieniu postanowienia jest dotkliwym szyderstwem z powódki i uwłacza jej godności oraz powadze procesu. Czyżby ocena możliwości finansowych powódki oparta została na licencji północnokoreańskiej dynastii Kimów lub Senów? (...)Co odjęło rozsądek pani referendarz? Czy pani referendarz pisała postanowienie w stanie wyłączającym realne postrzeganie rzeczywistości? A może stan jej umysłu kazał kierować się urojeniami? Może więc uznała powódkę za krewną lub powinowatą, np. Carringtonów bądź Colbych (...)”, którego treść poddana zostało wnikliwej ocenie przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych pod kątem popełnienia przez Obwinionego deliktu dyscyplinarnego, o którym mowa w art. 6, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1 i 5 i art. 48 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (w zw. z art. 64 ust. 1 i art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych).

Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż zachowanie Obwinionego narusza w sposób rażący każdą z wymienionych powyżej norm etycznych i do tego zasadniczo - wobec brzmienia zacytowanego wcześniej użytego przez Obwinionego sformułowania - Wyższy Sąd Dyscyplinarny mógłby ograniczyć swój wywód prawny, niemniej z racji faktu, iż Obwiniony wciąż zdaje się nie dostrzegać wagi popełnionego deliktu dyscyplinarnego (vide kolejna wypowiedź zawarta w odwołaniu Obwinionego wykraczająca poza dopuszczalne ramy etyczne) jakim jest przekroczenie wolności słowa i pisma w związku z wykonywanym zawodem - zawodem radcy prawnego jako zawodem zaufania publicznego, ponownie i ostatecznie podnieść należy, iż Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela w całości ustalenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych, że użycie takich negatywnie nacechowanych, emocjonalnych, niestosownych i nie mających żadnego związku z meritem sprawy słów, świadczy o nie profesjonalizmie, lekceważącym stosunku do sądu jako instytucji i osoby Referendarza Sądowego jednocześnie, nie koresponduje z godnością wykonywanego zawodu daleko wykraczając poza rzeczową potrzebę w opisanych okolicznościach sprawy i uchybia wszelakim standardom jakie są stawiane reprezentantom zawodu zaufania publicznego. Na takie zachowanie Obwinionego jako jednego z członków samorządu radców prawnych nie powinno być w żadnym wypadku korporacyjnego przyzwolenia. Szacunek, umiar, takt, powściągliwość w okazywaniu osobistego stosunku do sądu to cechy - czytając treść pisma procesowego Obwinionego - zupełnie dla Obwinionego obce, który zdaje się nie dostrzegać

wzorców powinno dla każdego radcy prawnego zachowania. Z tych też powodów, zważywszy na treść pisma Obwinionego i ocenionego wbrew twierdzeniom Obwinionego, w sposób prawidłowy, tj. na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenionych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Stąd i twierdzenie Obwinionego, że został - z uwagi na przekroczenie powyższych zasad - pozbawiony możliwości obrony nie może się ostać. Dodatkowo zarzut ten i z innego powodu jest w całości niezasadny. Otóż postawa Obwinionego w trakcie postępowania dyscyplinarnego nie biorącego czynnego udziału w jego toku oraz użycie przez Obwinionego w treści uzasadnienia odwołania słów: „jak pięcioletnie utarczki pokazują żadne wyjaśnienia składane ZASTĘPCY ROD NICZEGO NIE DAJĄ! Dlatego nie jeżdżę na takie wezwania na znak protestu przeciwko sposobowi prowadzenia postępowań dyscyplinarnych przeciwko mnie (...)” /pisownia oryginalna/ zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego jednoznacznie wskazują na fakt, iż Obwiniony niejako sam pozbawia się możliwości korzystania z ustawowo zagwarantowanych mu przez k.p.k. praw, w tym prawa do obrony, o czym zresztą został prawidłowo pouczony.

Prawidłowo ustalony przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych stan faktyczny a następnie wskazanie na odnoszące się do niego normy prawne, tj. przepisy ustawy o radcach prawnych: art. 11 ust. 1, art. 64 ust. 1 oraz Kodeksu Etyki Radcy Prawnego: art. 6, art. 12 ust. 1 i 3, art. 38 ust. 1 i 5 i art. 48 znalazł wyraz w uzasadnieniu orzeczenia, sporządzonego - zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego - zgodnie z art. 424 k.p.k. Sąd ten w sposób prawidłowy wyjaśnił motywy jakimi kierował się wydając swe rozstrzygnięcie w sprawie poprzez uzasadnienie strony faktycznej rozstrzygnięcia, jego strony prawnej oraz kary. Obwiniony natomiast podnosząc zarzut naruszenia w/wym. przepisu nie wskazał konkretnie na czym to uchybienie jego zdaniem miałyby polegać ograniczając się tylko do zacytowania treści przepisu art. 424 k.p.k. i zapominając o tym, iż podniesienie takiego zarzutu stanowi względną przyczyną odwoławczą i dlatego Obwiniony powinien był wykazać, że obraza ta mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, co również nie miało miejsca.

Odnosząc się z kolei do zarzutu Obwinionego dotyczącego naruszenia gwarantowanej mu konstytucyjnie wolności słowa, Wyższy Sąd Dyscyplinarny pragnie wskazać na to, iż Obwiniony jako radca prawny podlega w pierwszej kolejności ocenie przez pryzmat obowiązujących go norm etycznych zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. W sytuacji, w której Obwiniony nie występowałby w charakterze pełnomocnika, można byłoby przejść na grunt uregulowań konstytucyjnych i skorzystać z gwarancji, jaką daje każdemu obywatelowi art. 54 ust 1

Konstytucji, zgodnie z którym Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Nie można wolności słowa, o której mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, utożsamiać z konstytucyjną wolnością słowa, gwarantowaną każdemu jako wolność osobista w art. 54 Konstytucji RP. Radca prawny sporządzając w imieniu mandanta pismo w określonym postępowaniu, nie realizuje bowiem własnej wolności osobistej, ale wykonuje czynności zawodowe. Gwarancje określone w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (przedmiot tej regulacji ustawowej jest zbieżny z treścią normy zawartej w art. 38 ust. 1 KERP - w ślad za Komentarzem do Kodeksu Etyki Radcy Prawnego pod red. T. Scheffler) mają za zadanie chronić swobodę i rzetelność wykonywania zawodu radcy prawnego, co ma szczególne znaczenie dla interpretacji granic owej swobody wynikające z tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2021 r. o sygn. SDI 24/12).

Ustosunkowując się w ostatniej kolejności do zarzutu Obwinionego jakoby odpowiedzialność przed sądem karnym za nadużycie wolności słowa jest ograniczona w ten sposób, że zamiast odpowiedzialności karnej z racji wykonywanego zawodu Obwiniony ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną, czyli że postępowanie dyscyplinarne może zostać wszczęte dopiero wówczas, gdy nadużycie wolności słowa będzie nosiło znamiona czynu zabronionego, to Wyższy Sąd Dyscyplinarny uważa, iż Obwiniony w sposób nieprawidłowy interpretuje normy zawarte w art. 11 ustawy o radcach prawnych i art. 38 ust. 1 KERP, gdyż przepis art. 11 ust. 2 konstruuje immunitet radcy prawnego, na mocy którego przekroczenie przy wykonywaniu czynności zawodowych granic określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej, a zatem nie może być, wbrew twierdzeniom Obwinionego, przedmiotem postępowania karnego, przeciwnie - podlega ściganiu wyłącznie w drodze postępowania dyscyplinarnego. Natomiast zakres przedmiotowy przekroczenia granic wolności słowa i pisma jest szerszy i wykracza poza czyny określone w art. 212 i art. 216 k.k.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie dostrzegł żadnych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na łagodniejszy wymiar kary, aniżeli kara pozbawienia Obwinionego prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego. Zachowanie Obwinionego w ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego należy uznać za wysoce naganne. Skoro obowiązujące przepisy ustawy o radcach prawnych oraz postanowienia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego ustanawiają szczególne wymogi formalne, kwalifikacyjne i etyczne, których spełnienie oraz stałe przestrzeganie jest nieodzowne dla nabycia

oraz utrzymania prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, a zachowanie Obwinionego - co należy z całą stanowczością podkreślić - uprzednio wielokrotnie karanego (jednokrotne ostrzeżenie dziekańskie, kara upomnienia wymierzona pięciokrotnie, kara nagany wymierzona pięciokrotnie, kilkukrotnie orzeczona kara zawieszenia prawa do wykonywania zawodu wraz z zakazem wykonywania patronatu (vide zestawienie dotyczące karalności szczegółowo opisane przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych na stronach 4-7 uzasadnienia oraz 41-50 akt sprawy) jest odległe od zachowań będących przejawem nieskazitelnego charakteru i dbałości o godność zawodu radcy prawnego, to powyższe uzasadnia wymierzenie Obwinionemu kary pozbawienia prawa do wykonywania zawodu, jako kary najbardziej dotkliwej w hierarchii kar, o których mowa w art. 65 ust. 1 ustawy o radcach prawnych i poprzez wyeliminowanie Obwinionego z samorządu radców prawnych, wobec niewyciągnięcia przez Obwinionego żadnych wniosków z poprzednio zapadłych w stosunku do niego orzeczeń dyscyplinarnych, co z kolei stanowi przy tym okoliczność dla Obwinionego obciążającą, z pewnością spełni swe cele zarówno w zakresie prewencji szczególnej, jak i ogólnej.

W tym stanie rzeczy konieczne stało się wymierzenie obwinionemu przewidzianej w art. 64 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych kary dyscyplinarnej pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, albowiem osoby postępujące tak jak Obwiniony nie dają rękami prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego, stąd też nie powinny wykonywać tego zawodu.

O obciążeniu Obwinionego kosztami postępowania dyscyplinarnego w kwocie 1.500 zł Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70(6) ust. 1 i ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o radcach prawnych, zaś wysokość tych kosztów ustalił w oparciu o § 1 ust. 1 pkt 2 i § 3 ust. 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego w zw. z art. 70<sup>6</sup> ust. 3 ustawy o radcach prawnych obciążając nimi Obwinionego i zasądając je na rzecz Krajowej Rady Radców Prawnych.

Mając na uwadze powyższe, Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych z dnia 10 maja 2021 r. (sygn. akt OSD -2/21) jako odpowiadające prawu.